

# Marzec '68 - spotkanie po latach

Wśród wielu obchodów i uroczystości związanych z rocznicą wydarzeń politycznych z marca 1968 roku nie zawsze pamięta się, że dla znaczącej części społeczeństwa był to przede wszystkim bunt studentów przeciwko represyjnej i ograniczającej aktywność obywateli rzeczywistości. Rzadko kiedy wspomina się, że miejscem strajków młodzieży była nie tylko Warszawa.



Wrocław był właśnie jednym z protestujących ośrodków akademickich. Wydarzenia marcowe miały dla niego podwójne znaczenie: nie tylko krystalizowały poglądy polityczne znaczącej grupy młodzieży, ale i integrowały wykorzenioną przez migrację społeczność miasta. Młodzi ludzie, którzy zaczęli w tym czasie aktywną działalność polityczną, często pozostawali jej wierni przez długie lata. Zaowocowało to w roku 1980, gdy uczestnicy wydarzeń marcowych tworzyli zręby "Solidarności".

12 marca odbyło się uroczyste posiedzenie Prezydium KZ NSZZ "Solidarność". Wzięli w nim udział obecni i byli pracownicy i studenci, którzy byli organizatorami i aktywnymi uczestnikami strajków studenckich. Przybyli członkowie Komitetu Organizacyjnego Wieców Uczelni reprezentujący

poszczególne uczelnie. Z Politechniki Wrocławskiej był Wacław Jakacki, Konstancja (Katarzyna) Surmacz i Wojciech Myślecki, z Uniwersytetu - Stanisław Januszewski, z Akademii Rolniczej - pani prof. Grabińska z synem.

Obecni byli też: dr Ryszard Krasnodębski, ówczesny wykładowca matematyki na Politechnice Wrocławskiej, który na znak solidarności ze studentami podjął protest głodowy, doc. Paweł Zworski, mgr Ewa Czyliwicz-Przekwas, dr Mieczysław Wojtas, mgr Gabriela Januszewska i studium w 1968 roku na Uniwersytecie Wrocławskim, aresztowany, późniejszy przewodniczący Komitetu Strajkowego z grudnia 1981 i przewodniczący NSZZ "S" Regionu Dolny Śląsk Marek Muszyński.

Władze Uczelni były reprezentowane przez JM Rektora prof. Andrzeja Mulaka i Prorektora ds. Ogólnych dr Ludomira Jankowskiego. Obecni byli też młodzi ludzie ze szkoły średniej, uczestnicy konkursu historycznego.

Podczas spotkania dr Wojciech Myślecki przedstawił szeroki obraz wydarzeń sprzed 30 lat. Wspominano demonstrację, próby rozbicia akcji protestacyjnej, represje, które dotknęły bardzo wiele osób. Początkowo aż 1200 studentów było relegowanych z uczelni, wielu z nich dostało "wilczy bilet", liczni zostali powołani do wojska albo skazywani pod fałszywymi zarzutami. Pani Konstancja Surmacz na skutek represji mogła skończyć studia dopiero po latach. W dyskusji podkreślano masowość, zaangażowanie i spontaniczność działań, a także zdyscyplinowanie studentów: podczas strajku panował porządek, nie doszło do żadnych dewastacji.

„Wydarzenia marcowe” ciągnęły się do maja. Choć sami protestujący mieli nikłą nadzieję na przezyciężenie założenia systemu komunistycznego i strajkowali pod minimalistycznymi (jak dziś może się wydawać) hasłami typu "Socjalizm - tak, wypaczenia - nie", dokonali czegoś istotnego: zmienili świadomość znaczącej części młodej inteligencji polskiej.

Dyskusja zakończyła się wnioskami. JM Rektor zaproponował, by w jakiejś formie utrwalić wydarzenia marca '68 dla potomnych. Przedstawiciele "Solidarności" zadeklarowali pracę nad realizacją tego zadania: przejrzanie zbiorów archiwalnych, zebranie wypowiedzi uczestników wypadków. Jednocześnie zaapelowano do władz PWR, by podjąć działania służące integracji studentów i nauczycieli. Pozostaje otwarte pytanie o ich formę.

Spotkanie po latach było okazją do wielu wzruszeń. Dla niektórych osób była zaskoczeniem informacja, że duży materiał faktograficzny dotyczący wydarzeń marcowych na Politechnice można znaleźć w *Księdze Jubileuszowej 50-lecia Politechniki Wrocławskiej 1945-1995*. Wszystkich zainteresowanych historią Uczelni odsyłamy do tego opracowania.